

Andrzej Chodubski

Wartości kształtującego się nowego ładu cywilizacyjnego

**Wykład inauguracyjny
podczas uroczystego rozpoczęcia nowego roku akademickiego
w Bałtyckiej Wyższej Szkole Humanistycznej w Koszalinie
wygłoszony 7 października 2006 r.**

Jego Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie, Szanowni Państwo,

*Jesteśmy dziećmi epoki,
epoka jest polityczna.
Wszystkie twoje, nasze, wasze
Dzienne sprawy, nocne sprawy
To są sprawy polityczne*

Wisława Szymborska, *Dzieci epoki*,
[w:] *Wiersze wybrane*, Kraków 2004, s. 262.

Podjmując próbę scharakteryzowania ogólnego współczesnego świata zwraca się uwagę przede wszystkim na: 1. skutki postępu naukowo-technicznego; 2. wzrost złożoności i skomplikowania życia kulturowo-cywilizacyjnego; 3. globalizowanie życia ludzkiego i jego działalności; 4. kryzysowość i konfliktowość; 5. wzrost ryzyka i niepewności działania oraz ujawnianie się różnych zagrożeń dla życia ludzkiego; 6. chaotyzację postaw, zachowań, wyborów oraz przede wszystkim działania ludzkiego; 7. marketyzację i komercjalizację życia; 8. alternatywność postaw, zachowań, wyborów oraz 9. infantyлизację, barbaryzację, manipulatywizm życia kulturowego. Zauważa się też tworzenie się ładu kulturowego, który określa się mianem dwubiegunowego. Na jednym z nich sytuują się: znaki bogactwa, przedsiębiorczości, sukcesu, na drugim zaś: biedy, pasywności społeczno-politycznej, niepowodzenia, zagubienia kulturowego.

W rzeczywistości tej kształtuje się nowy paradygmat jednostki, nazywanej postponowoczesnej, partycypatywnej. Wskazuje się, że jednostka jest podmiotem generującym i stymulującym rzeczywistość kulturową, a zbiorowości są rzeczywistością ją

współkreującą. Nowa jednostka charakteryzuje się: odwagą podejmowania decyzji, przedsiębiorczością, otwartością na znaki wyzwań cywilizacyjnych, krytycyzmem wobec otaczającej ją rzeczywistości. Zgodnie z tradycyjnymi znakami aktywności kulturowej orientuje się na: 1. pomnażaniu w krótkim czasie dóbr ekonomicznych, zdobywaniu właściwego poziomu życia socjalno-bytowego (a w tym nowoczesnych środków komunikacji), maksymalizacji postaw i zachowań konsumpcyjnych (w zakresie tzw. potrzeb podstawowych według teorii Masłowa); 2. partycypatywne uczestnictwo w sprawowaniu władzy bądź wywieraniu na nią wpływu przez lobbing, grupy nacisku oraz zmienność w krótkim czasie opcji ideowych, wyborów, postaw, aspiracji, dążeń; 3. technizację uczestnictwa w kulturze, osvajanie najnowszych trendów życia kulturowego, ładu homogenicznego, synkretycznych wartości; przedkładanie powierzchowności nad autentyczne wartości; uznawanie doraźności, tymczasowości, natychmiastowości.

W zmieniającym się szybkim tempie ładzie kulturowo-cywilizacyjnym, w którym z dużą siłą ujawniają się również tzw. zjawiska niepożądane z punktu widzenia kulturowego, jak: anomalie pogodowe ilość katastrof, niepokoїв społecznych i politycznych, ujawniają się nowe wartości życia nazywanego nierzadko informatycznym, globalnym. Wśród nich szczególną nośność mają zwłaszcza: 1. edukacja ukierunkowana na przyszłość; 2. osvajanie znaków postępu technicznego oraz naukowo-technicznego; 3. osvajanie międzynarodowej rzeczywistości prawnej bazującej na respektowaniu nadrzędności praw człowieka wobec ustawodawstwa państwowego, tradycji, zasad moralnych funkcjonujących w ładzie lokalnym; 4. tolerancja wobec różnych kultur i subkultur, postaw, zachowań, systemów wartości; 5. migracje, przemieszczanie się i osiedlanie zarówno w przestrzeni ładu państwowego, jak i rzeczywistości globalnej; 6. uznawanie synkretyzmu kulturowo-cywilizacyjnego; 7. dążenie do uzyskiwania autonomii społeczeństwa wobec państwa i jego organów oraz innych instytucji politycznych; 8. zastępowanie organizacji życia społeczno-politycznego i gospodarczego porządku hierarchicznego (wertykalnego, pionowego) rzeczywistością powiązań poziomych (horyzontalnych), współlistnieniem, partnerstwem; 9. utowarowienie i marketyzacja wszelkich wytworów ludzkiej działalności, zgodnie z hasłem „wszystko na sprzedaż”; uznawanie pieniądza jako uniwersum kulturowego; 10. wirtualizacja jako możliwość „zaistnienia” społecznego, a w tym „parcie na media”, ekshibicjonizm sieciowy, niechęć do działań w rzeczywistości prawdziwej.

Rozstrzygając analitycznie ujawniające się wartości zauważa się w nich zjawisko dużej chaotyzacji, tj. ciągłe zmiany, rekonfiguracje, radykalizm działania, niepewność, tymczasowość skutków działania, przypadkowość, akcyjność itp. I tak, w odniesieniu do edukacji, zauważa się, że jest ona determinantem wszelkich działań kulturowo-cywilizacyjnych. Wykształcenie i umiejętności stają się jednym z podstawowych kryteriów stratyfikacji społecznej, a jednocześnie obserwuje się współwystępowanie na coraz szerszą skalę zjawiska analfabetyzmu funkcjonalnego. Postrzega się, że jednostki partycypatywne, często ujawniają cechy prymitywizmu, infantylizmu, barbaryzacji, nie posiadają zadawalającego poziomu edukacji, a zdobywają wysoką pozycję w sferze życia ekonomicznego, uzyskują bezpośredni bądź pośredni wpływ na decyzje polityczne, do kwestii

edukacyjnych odnoszą się z istotnym dystansem, a nawet próbują deprecjonować je, co odbija się w tzw. marketingu edukacyjnym, generującym nierzadko zjawiska patologii społecznej. Nierzadko ludzie nieposiadający zadawalającego cenzusu wykształcenia uzyskują w sferze edukacji różne tytuły i godności, np. tytuł honorowy doktora honoris causa na wyższych uczelniach, odznaczenia i medale instytucji edukacyjnych, powoływani są do gremiów kolegialnych zarządzania oświatą.

W procesie edukacyjnym obserwuje się odchodzenie od tradycyjnego scentralizowanego modelu przekazywania wiedzy na rzecz nauczania zindywidualizowanego, uwzględniającego zainteresowania, potrzeby wąskich grup ludzi. Odchodzi się od edukacji typu encyklopedycznego, zorientowanego na dostarczanie podstawowej wiedzy z różnych stref życia kulturowego, tj. humanistycznego, przyrodniczego, matematycznego, artystycznego itp. na rzecz uwzględniania specjalistycznych potrzeb edukacyjnych, np. w zakresie przeciwdziałania patologiom społecznym, terroryzmowi, przestępczości zorganizowanej. Edukację tę nazywa się alternatywną. Jest ona charakterystyczna przede wszystkim dla szkolnictwa wyższego, aczkolwiek zauważa się ujawnianie się jej już w szkołach podstawowych, jako tzw. uprofilowania. W ślad za tym obserwuje się funkcjonowanie różnorodnych podmiotów zajmujących się kształceniem. Są to obok placówek państwowych organizacje społeczne, wyznaniowe, subkulturowe, jak też indywidualnych założycieli. Ujawnia się w rzeczywistości tej wysoki stopień demokratyzacji; zmienia się pozycja nauczyciela i ucznia. Nauczyciele występują przede wszystkim w roli trenerów, przewodników, pomagających uczącym się w docieraniu do właściwych źródeł informacji. Stają się też instytucjami opiekuńczymi, zwracającymi na kondycję psychofizyczną uczniów.

Demokratyzacja edukacji polega na odchodzeniu od tradycyjnych ogniw edukacji wyrażających się w kształtowaniu się wartości: systematyczności, odpowiedzialności, siły woli, moralności, oceny na rzecz prostego przyswajania wiedzy. Obserwuje się ograniczenie roli nauczyciela w procesie dostarczania wiedzy, informacji, zastępują go w tym względzie urządzenia informatyczne, systemy komputerowe. Ogranicza się dyskurs intelektualny; zastępuje go kultura obrazkowa. Zauważa się przy tym, że coraz szersze kręgi ludzi nie rozumieją prowadzonych dyskusji na tematy ogólnokulturowe, a w tym studenci nie rozumieją wykładów prowadzonych na tzw. poziomie akademickim. Odchodzi się od czytania literatury naukowej zastępując ją informacjami pozyskiwanymi z sieci komputerowej; w ślad za tym następuje wyraźne osłabienie kreatywności intelektualnej.

W tej sytuacji minimalizuje się wymagania programowe wobec uczących się i studiujących. Prowadzi to do wyodrębnienia się w sferze kształcenia nurtu elitarnego oraz masowego, co w konsekwencji może doprowadzić do powstania kształcenia w „dwóch kulturach”.

Wychodząc naprzeciw potrzebie kształtowania „społeczeństwa wiedzy masowej” proces edukacji, zwłaszcza na poziomie akademickim wyraża się w: 1. dostarczaniu szeroko dostępnych materiałów do oswojeni danego wycinka wiedzy (zwłaszcza w formie skryptu bądź podręcznika); 2. wiernym odtworzeniu tej wiedzy w formie nieobowiązkowo-

wych wykładów; 3. odbyciu egzaminu pisemnego, testowego z zakresu zawartego we wskazanych materiałach dydaktycznych oraz przekazanych w formie wykładów.

Odstępuje się w tej rzeczywistości od klasycznego wykładu europejskiego, stanowiącego tzw. przygodę intelektualną, w której wykładowca stawiając hipotezy oraz pytania badawcze dowodził ich słuszności bądź je „obalał”. Ów wykład miał charakter poszukiwań twórczych, inspiracji do pogłębiania wiedzy; w nowej formule jest zabieg edukacyjny odtwórczy.

Na wszystkich szczeblach edukacji ujawnia się technizowany system oceny wiedzy; pomija się aspekt psychologii społecznej, a w tym zdolności, umiejętności oraz różne uwarunkowania ujawniające się w procesie edukacyjnym, i sprawdza się ocenę wiedzy do wymiaru ilościowego, określonego przez system testu. W procesie tym ujawnia się zwykle anonimowości uczącego się, a tym samym nie postrzega się autentycznych zainteresowań, pasji, uzdolnień itp.

W nowym modelu edukacji ujawniają się istotne sprzeczności między oczekiwaniami a rzeczywistością, mające uzdrowić różne słabości ujawniające się w rozwoju kulturowym; ma spełniać funkcje terapeutyczne wobec ujawniających się zagrożeń dla ludzkości; ma uczyć, jak przemiany współczesnego świata interpretować, jak należy świat rozumieć, jak go zmieniać i ulepszać. Jest zatem wartością nośną kulturowo oraz powołaną do pełnienia ważnej misji w dziejach cywilizacji. Z drugiej zaś – zauważa się, że tempo postępu naukowo-technicznego powoduje, że edukacja „nie nadąza” za narzuconymi wyzwaniami przeobrażeń kulturowo-cywilizacyjnych. Ujawniające się tendencje przemian jako wartości ujawniają istotne zagrożenia dla istoty instytucji edukacji oraz dla ludzi z nią związanych, zarówno nauczycieli, jak i uczących się oraz studiujących. Edukacja ze swej natury jest rzeczywistością konserwatywną, głęboko humanistyczną. W konfrontacji z nowoczesnością ładu technizownia ujawnia się wielki dysonans między powołaniem a skutkami.

Szczególnym wyzwaniem i wartością współczesności jest osvajanie znaków postępu naukowo-technicznego oraz w ogóle nowych osiągnięć techniki. Zauważa się, że jednostka starająca się funkcjonować w tzw. „starym” ładzie jest skazana na niepowodzenie, a nawet tzw. wykluczenie. Główne kierunki przemian naukowo-technicznych wiążą się z: 1. rozwojem informatyki oraz zastosowaniem komputerów; 2. doskonaleniem komunikacji zarówno w sferze transportu, jak i informacji (mówionej, pisanej, obrazkowej); 3. lepszym wykorzystaniem wiedzy biotechnologicznej i bioinżynieryjnej; 4. pełniejszym zagospodarowaniem cywilizacyjnym w sferze energii oraz ochrony środowiska (nowe metody wytwarzania i przetwarzania, nowe technologie w rozwoju inżynierii środowiska).

Powszechnie zauważa się skutki rozwoju automatyki i robotyki, biocybernetyki i inżynierii biomedycznej, metrologii i akustyki, a jednocześnie ujawnia się świadomość zagrożeń: energetyką jądrową, zanieczyszczeniem środowiska, przeludnieniem, głodem, nieuleczalnymi chorobami, a w ślad za tym pogłębiającymi się nierównościami i dysproporcjami ekonomicznymi pomiędzy krajami bogatej „Północy” i biednego „Południa”.

W kształtującym się nowym ładzie cywilizacyjnym podnosi się wysoko znaczenie wynalazczości oraz ustaleń naukowo-badawczych. Np. w sferze informacji elektronicznej środki techniczne przejmują niemal totalnie sferę gromadzenia, przetwarzania i przekazywania danych, co czyni, że rzeczywistość kulturową określa się mianem ery informacyjnej.

Tradycyjny obraz życia i pozyskiwania informacji w istotnej mierze „burzy” sieć komputerowa określana mianem Internetu; daje ona możliwość nawiązywania oraz pozyskiwania informacji w krótkim czasie z baz danych na całym globie; za pomocą urządzeń informatycznych istnieje też możliwość nawiązywania korespondencji, przesyłania danych itp. Np. w sferze edukacji istnieje możliwość nawiązania kontaktów z uczonymi z całego świata, możliwość uczestnictwa w różnych wykładach, konsultacjach oraz innych formach działalności naukowo-dydaktycznej. Ważne przeobrażenia ujawniają się w relacjach urząd (administracja) i obywatel; w istotnej mierze następuje ograniczanie bezpośrednich kontaktów między obywatelem i instytucją; rzeczywistość ta „wkracza” do służby zdrowia, sfery życia kulturalnego (bibliotek, muzeów, sal wystawienniczych).

Rzeczywistość ta zyskuje akceptację przede wszystkim młodego pokolenia ludzi, dla których urządzenia informatyczne jawią się jako część składowa naturalnego otoczenia; zastępują one nierzadko sferę kontaktów społecznych, a w tym rozrywkę. Ujawnia się społeczność, która ztraca potrzebę urzeczywistniania bezpośrednich kontaktów społecznych, nawet z najbliższą rodziną, co w konsekwencji rodzi konsekwencje degeneracyjne, powodujące odchodzenie od rzeczywistości prawdziwej na rzecz zachowań wirtualnych, ujawnia się zjawisko niezaradności funkcjonowania w świecie realnym; funkcjonowanie w świecie informatyczności zastępującej sferę naturalnych kontaktów społecznych rodzi infantyлизację i prymitywizację postaw, zachowań, aspiracji, życie publiczne transformuje się w rzeczywistość rozrywki, zabawy, gdzie minimalizuje się wrażliwość, odpowiedzialność za swe czyny, np. nie jest w pełni uświadamiane zadawanie cierpienia innym ludziom a postrzegane jest jako zabawa.

Oswajanie znaków postępu naukowo-technicznego, jak i nowości technicznych jest znakiem konieczności we współczesnym rozwoju cywilizacyjnym, aczkolwiek istotnym wyzwaniem jest budzenie świadomości następstw i skutków generowanych przez ich obecność w życiu kulturowym. Istotne są w tym względzie zwłaszcza zagrożenia dehumanizujące życie ludzkie.

W kształtującym się nowym ładzie cywilizacyjnym, polegającym na unifikacji życia kulturowego istotną rolę pełni rzeczywistość normatywnoprawna, której fundamentem są prawa człowieka. Postęp naukowo-techniczny oraz nowoczesna edukacja powodują umacnianie się indywidualizmu jednostki; pozwala się mu na urzeczywistnianie różnych aspiracji, celów, które nierzadko kolidują z otaczającym ich światem. W tej sytuacji niezbędne są regulacje normatywnoprawne. Gwarantują one idee wolności, tolerancji na miarę poziomu rozwoju cywilizacyjnego ludzkości. Wypracowują je podmioty międzynarodowe w tym względzie od II wojny światowej należy do Organizacji Narodów Zjednoczonych – ONZ. W wymiarze regionalnym ujawniają się też organizacje zajmujące się kształtowaniem ładu prawnego, m.in. w Europie w ramach instytucji zwanej Radą

Europy wypracowano „Europejską Konwencję Praw Człowieka” oraz „Europejski Trybunał Praw Człowieka”.

W warunkach tworzenia się tzw. globalnej społeczności obywatelskiej ład prawny jest fundamentem aktywności gospodarczej, kształtowania rzeczywistości społeczno-politycznej. Funkcje organizacyjne dotąd w istotnej mierze pełniły różne podmioty organizacji życia społecznego i politycznego, m.in. 192 państwa, 4 tys. wyznań. W ujawniających się przeobrażeniach cywilizacyjnych zmienia się rola państwa; w ścierającym się ładzie integrującym, globalizującym życie polityczne może wyraźnie zmniejszyć się liczba tych podmiotów, a jednocześnie w rzeczywistość dezintegracyjnej, umacniającej lokalność, podmioty mniejszościowe i ich autonomię, np. posługując się kryterium językowym może powstać ok. 5 tys. państw. Zatem międzynarodowe regulacje prawne, odwołujące się do fundamentalnych praw człowieka są wartością przeciwdziałającą ujawnianiu się konfliktów, sprzeczności prowadzących do przemocy zbrojnej, a przede wszystkim kształtują one świadomości homogeniczności i synkretyzmu cywilizacyjnego.

Nowy ład prawny jest ważnym wektorem kształtującym wartość tolerancji wobec różnorodności kultur i subkultur. Jest to rzeczywistość wiążąca się w istotnej mierze ze sferą życia ideologiczno-polityczną, tj. zarówno wyrażająca się w dążeniu do odideologizowania ładu kulturowego, jak stwarzająca możliwości rozwoju różnych ideologii, opcji ideowych i politycznych w zakresie organizacji życia społeczno-politycznego. Jest to stwarzanie możliwości do rozwoju pluralizmu politycznego, tworzenia się i funkcjonowania różnych partii politycznych, organizacji parapolitycznych, stowarzyszeń, asocjacji społeczno-politycznych itp. W ładzie społecznym tolerancja wyraża się w wyrażaniu zrozumienia dla różnych stylów życia (rodzinnego, sąsiedzkiego, zachowania w miejscu pracy, rekreacji i wypoczynku, w życiu publicznym oraz indywidualnym itp.), odmienności wyznaniowości i praktyk religijnych, zachowań, postaw, wyrastających z dziedzictwa przeszłości i tradycji różnych narodów, grup etnicznych, odmienności wzorów, modeli, paradygmatów edukacyjnych, relacji w strukturach organizacji życia kulturowego, a w tym zwłaszcza urzeczywistniających wartości subkulturowe.

Strefa ta nierzadko jest postrzegana jako istotne zagrożenie dla dalszego rozwoju ludzkości; wskazuje się, że tolerancja pojmowana literalnie a nie autentycznie osłabia podstawowe wartości życia kulturowego; ujawnia się swoiste „zagubienie” ludzi w nadmiarze nowych obyczajów i procedur funkcjonowania w sieci; utrudnia rządzenie i zarządzanie, co w konsekwencji generuje antytolerancję. Idee i wartości tolerancji odizolowane od sfery kształcenia generując prymitywizację zachowań, obyczajów, kultury politycznej, co owocuje zjawiskami: prostactwa, chamstwa.

Za istotną wartość cywilizacyjną uznaje się migracje ludności. W tradycyjnym oglądzie zwykło się dzielić ludność na: 1. autochtoniczną, tj. osiadłą w danej przestrzeni i funkcjonującej w niej z pokolenia na pokolenie oraz 2. allochtoniczną, przemieszczającą się, migrującą zarówno dobrowolnie, jak i z przymusu, konieczności. Szczególnym przedmiotem zainteresowania była emigracja. Zwracano uwagę na jej przyczyny; wskazując uwarunkowania ekonomiczne („za chlebem”), polityczne (prześladowania, walki wolnościowe, niepodległościowe), religijne oraz kulturowo-cywilizacyjne (zdobycie

wykształcenia, doświadczenia). W rzeczywistości kształtujące się tzw. globalnej wioski migrację uznaje się za szczególną wartość. Uznaje się ją za fundamentalne prawo każdego człowieka do osiedlania się w dowolnej, wybranej przestrzeni, zgodnie z obowiązującymi unormowaniami prawnymi. Migracja postrzegana jest jako wartość nowoczesności, jako że kształtuje ona partycypatywność jednostki, jej przedsiębiorczość ekonomiczną, odwagę społeczno-polityczną, krytycyzm kulturowo-cywilizacyjny, postrzega się jako znak i płaszczyznę przewartościowań kulturowych, jako szkołę „sprawdzenia się” życiowego. Rzeczywistość ta jest charakterystyczna dla Polaków. Przy czym z jednej strony uznaje się, że emigracja jest znakiem zachowania cywilizacyjnego, a jednocześnie wskazuje się na bariery emigracyjno-imiigracyjne i ich konsekwencje dla wychodźców oraz kraju wychodźstwa. W procesie tym ważną rolę pełni wykształcenie oraz otwartość na znaki przemian kulturowo-cywilizacyjnych.

Synkretyzm kulturowy polega przede wszystkim na unifikacji wzorów, postaw, paradygmatów życia cywilizacyjnego. Pod wpływem edukacji, migracji, uznawania międzynarodowych rozwiązań prawnych generuje się nowa „jakość” człowieka oraz ładu kulturowego, w którym łączą się różne oddziaływania, wpływy. Siła postępu naukowo-technicznego ujawniająca się wyraźnie w Stanach Zjednoczonych powoduje, iż w ładzie kulturowo-cywilizacyjnym ujawniają się wzory tego podmiotu. Zyskują one powszechną akceptację w świecie, co wynika z istoty kultury amerykańskiej wyrażającej się w: jej prostocie recepcyjnej, atrakcyjności form oraz uniwersalności zastosowań (rzeczywistość prosta, łatwa i przyjemna). Kultura ta ze swej istoty jest synkretyczna, tj. ze specyficznej drogi kształtowania się państwa i narodu, gdzie ważne miejsce zajęły wartości homogeniczności, wielokulturowości bazujących na ładzie prawnym, zasadach tolerancji, nowoczesności. Synkretyzm kulturowy współtworzy system tzw. macdonaldyzacji zawierający się w standaryzacji, uniformizacji, masowości, efektywności biznesowej.

Synkretyzm kulturowy postrzegany jest nierzadko jako istotne zagrożenie dla lokalnego dziedzictwa kulturowego, co wyraża się w sprzeczności wobec nowych trendów życia kulturowego; odrzuca się wzory zachowań anonimowych, atomizacji życia społecznego, a w tym rodzinnego, przedkładanie rozwiązań prawnych przed zwyczajowość i moralność. W ślad za tym ujawniają się tendencje separatystyczne, odradza się nacjonalizm, partykularyzm interesów społeczno-gospodarczych, postawy fanatyzmu.

Globalizacja jako rzeczywistość społeczno-polityczna lansuje model upodmiotowienia społeczeństwa wobec instytucji życia politycznego. Wyraża się to m.in. w promowaniu modelu autonomii społeczeństwa wobec państwa, w odchodzeniu od państwa represyjnego na rzecz decentralizacji władzy, rozwoju organizacji samorządowych, podmiotów organizacji pozarządowych, a przede wszystkim umacniania znaczenia jednostki partycypatywnej, samodzielnie rozwiązującej ujawniające się wokół niej problemy. Autonomia społeczeństwa jest w dużej mierze znakiem odchodzenia od tradycyjnych instytucji życia politycznego, nazywanych demokratycznymi, które pograżają się w ładzie informacyjnym we wciąż pogłębiającym się kryzysie. Zauważa się dysfunkcjonalność partii politycznych, parlamentów, rządów, procesów decyzyjnych. Uznaje się za przestarzałe, nieprzystające do urzeczywistniania wartości generowanych przez cywilizację

informacyjną. Konsekwencją tej rzeczywistości jest malejące zainteresowanie ludzi sprawami polityki; politykę coraz częściej określa się mianem działalności „doskonale bezużytecznej”. Politycy poświęcają ok. 80% swego czasu na bezużyteczność zajmującą się politykierstwem: aktorstwem próżności, intrygami, kontrintrygami, kłamstwami. Rzeczywistość ta oddala od życia politycznego ludzi cechujących się autentyzmem działania, co w konsekwencji powtarza potrzebę autonomii społeczeństwa wobec państwa.

Idea autonomii generuje też nowa **filozofię zarządzania**, funkcjonowania w kształtującym się łańdźu cywilizacyjnym. Uznaje się przede wszystkim poziome relacje, kontakty, stosunki między podmiotami życia kulturowego. Przy czym ujawniają się wartości: wolności, dobrowolności, niezależności strukturalnej. Ujawnia się w życiu społeczno-gospodarczym, jak i politycznym umacnianie się tendencji decentralizacyjnych. Podmioty w tzw. systemie marketingowym nawiązują między sobą porozumienia, umowy na określony czas; przy czym uznaje się ideę różnorodności i krótkotrwałości porozumień i w ogóle kontaktów społecznych, co powoduje osłabienie sfery uprzywilejowań, skostniałości, rutyny w działaniu. W sferze tej zderzają się wartości tradycji i wyzwania nowoczesności; „stare” pokolenie ludzi zdecydowanie opowiada się za tradycją i pielęgnowaniem jej najlepszych wartości; z kolei ludzie „młodzi” uznają model zarządzania horyzontalny, doraźny w skutkach.

Szczególną wartością jest **marketyzacja życia kulturowego**. Na rynek tradycyjnie zarezerwowany dla działalności gospodarczej wkracza świat polityki szeroko rozumianej kultury. Prawa rynku: podaż–popyt, cena, zysk stają się wartością kulturową; podejmuje się działania utowarowienia wszelkich wartości, wśród których wyjątkową nośność ma informacja. Z dużą siłą ujawnia się marketing polityczny w życiu politycznym w czasie kampanii wyborczych. Pieniądz staje się swoistym uniwersum; on decyduje o poziomie życia kulturowego, relacjach międzyludzkich, prestiżu społecznym, sławie itp. Pierwszeństwo zdobywają wartości materialne przed duchowością; niesie to wiele istotnych zagrożeń dla ludzkości, a zwłaszcza dla ludzi w podeszłym wieku, którzy nie są w stanie w zadawalającym stopniu zdobywać środki materialne; przy czym zauważa się, że wydłuża się życie ludzkie; ujawnia się kategoria „czwarty wiek”, która obejmuje ludzi mających powyżej 65 lat.

Istotną wartość życia cywilizacyjnego stanowi zdobywanie sławy, a narzędziem jej generowania są w dużej mierze media. Ujawnia się zjawisko tzw. parcia „na szkło”; szerokie kręgi społeczeństwa dążą do pojawiania się w mediach, co czyni je rozpoznawalnymi społecznie. Ujawnia się przy tym zjawisko zwane ekshibicjonizmem; prezentuje się publicznie najbardziej osobiste zjawiska z życia i działalności; nierzadko prezentuje się zjawiska wirtualne, oderwane od rzeczywistości kulturowej. W prezentacji medialnej ludzie przybierają maski aktorskie. W ślad za tym pojawia się tandetyzacja kultury; podnoszone są kwestie mało znaczące z punktu widzenia wagi prezentowanych problemów.

Całościowy ogląd świata wartości we współczesnym świecie prowadzi do przekonania, że są one w istotnym stopniu generowane przez radykalnie zmieniającą się rzeczywistość kulturowo-cywilizacyjną. Z jednej strony obserwuje się ich optymistyczne

wektory, zorientowane na doskonalenie kondycji kulturowej człowieka, z drugiej zaś, postrzega się negatywne ich następstwa, zwłaszcza mogące ujawnić w przyszłości, jako że uwzględniają jeden z segmentów życia ludzkiego – ludzi młodych, oswajających wszelkie zdobycze kształtującej się nowej rzeczywistości, co wynika z uwarunkowań psychologii społecznej, psychologii rozwoju człowieka. W tej sytuacji obecnie dominujące wartości nowego ładu kulturowo-cywilizacyjnego mają charakter przejściowy; w prognostycznym oglądzie tendencji rozwoju cywilizacji informacyjnej ulegać będą w krótkim czasie istotnym zmianom. Ujawniająca się obecnie alternatywność myślenia, wariantowość, różnorodność scenariuszy dalszego rozwoju cywilizacji powoduje, że generalizacje na temat wartości są rzeczywistością dyskusyjną, wartości jawią się jako sfera życia wciąż „stająca się”, a w ślad za tym pozostaje otwarte pytanie, jakie należy uznawać za rzeczywiste wartości w XXI w.?